[illegible] P. K. O. [illegible] nr. 204115.

[illegible] 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opieka Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

[illegible]

Cena ogłoszeń [illegible] w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej [illegible] gr., na stronie 3-łamowej 30 gr., w tekście na [illegible] stronie 40 gr., na 1 stronie 50 gr., ponad tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu Nowemiasto 8.

[illegible] „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 21 grudnia 1929. Nr 150

Ważna konferencja na Zamku.

Czy zapowiedź zmiany kursu polityki wewnętrznej? — P. Prezydent oświadczył, iż p. Świtalski nie będzie tworzył rządu. — O stosunek Sejmu do kwestji naprawy Konstytucji. — Rząd nie jest bezwzględnym zwolennikiem projektu B. B. — Sejm chce pracować nad rewizją Konstytucji, ale uważa, iż jest potrzeba szanowania także obecnej Konstytucji.

Warszawa. Zapowiedziana od kilku dni i z wielkiem zaciekawieniem oczekiwana przez całą opinję, odbyła się w 17 bm. na Zamku konferencja P. Prezydenta Rzeczypospolitej z przedstawicielami klubów sejmowych.

Konferencja zaczęła się punktualnie o godz. 11 przed południem. W sali rycerskiej przy okrągłym stole ustawiono 13 krzeseł, które zajęli: Pan Prezydent Rzeczypospolitej, 10 zaproszonych posłów sejmowych, a mianowicie posłowie: Rybarski — Klub Narodowy, Sławek — Be-Be, Niedziałkowski — P. P. S., Róg — Wyzwolenie, Dąbski — Stronnictwo Chłopskie, Dębski — Piast, Chaciński — Ch. D., Chadzyński — N. P. R., Smulikowski — B. B. S. i Rozmarin — Koło Żydowskie, a pozatem panowie Świtalski i Car. Przy osobnym stole zajęli miejsca p. Dr. Skwarczyński z kancelarji cywilnej p. Prezydenta i stenografistka.

Zagajając obrady, Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaznaczył, że zaprosił p. Świtalskiego, aby przewodniczył obradom, sam bowiem chce mieć swobodę całkowitą słuchania. Po tem, co zaszło — oświadczył P. Prezydent — jest rzeczą oczywistą, iż osoba p. Świtalskiego przy tworzeniu nowego Rządu nie wchodzi w rachubę. Co do p. Cara dodał P. Prezydent, że jest on obecny nie jako minister Sprawiedliwości, ale jako były szef Kancelarji Cywilnej, znawca i doradca P. Prezydenta w sprawach konstytucyjnych. Pragnie, aby właśnie to zagadnienie konferencja omówiła. Świadom jest, że nastrój obecny jest podniecony, ale nastrój taki da się zmienić. Oczywiście, nie wyobraża sobie, aby podrażnienie mogło z miejsca ustąpić, ale da się to osiągnąć wspólnym wysiłkiem.

Takim krokiem do uspokojenia byłoby przeprowadzenie rewizji konstytucji. Nie będzie to łatwe. Musi nastąpić zmaganie zapatrywań. Gdyby jednak nastąpiła zmiana konstytucji, ustałyby pogłoski o oktrojowaniu konstytucji i zamachach, o strajku generalnym i rewolucji, a gdyby nawet takie pogłoski były, to nikt by im nie dawał wiary.

Po uchwaleniu takiej zmiany może nastąpić pomiędzy Sejmem a rządem harmonja, która wzbudzi zazdrość w innych państwach.

Zaprosił posłów, aby prosić ich o próbę dyskusji nad zmianą ustroju. Nie można mieć pretensji, aby ta konferencja była wstępem do dyskusji w Sejmie, ale Prezydent zdobył sporo orjentacji w poszczególnych rozmowach, a teraz chce zdobyć wrażenie ogólne.

Pierwszy mówca, pos. Sławek (B.B.) przypomniał swoją propozycję wspólnej narady, a wobec odmowy odnosił się co do możliwości uchwalenia zmiany konstytucji pesymistycznie. Obecnie ma wrażenie, że nastrój uległ zmianie na lepsze.

Pos. Niedziałkowski (PPS.) oświadczył, że stronnictwo jego gotowe jest stawić się zawsze na wezwanie Prezydenta bez względu na to, kto się znajduje w jego otoczeniu.

Pos. Dąbski (Str Chł.) wypowiedział gotowość przystąpienia do obrad nad rewizją konstytucji.

Pos. Smulikowski (B. B.) wypowiedział się za plebiscytową formą wyboru Prezydenta.

Pos. Rybarski (Kl. Nar.) wskazał na konieczność poszanowania prawa jako rzeczy trwałej. Poza reformą konstytucji obowiązkiem Sejmu jest załatwienie również innych rzeczy.

Pan premjer Świtalski oświadczył, że rząd nie identyfikuje się z projektem B. B. Ministrowie w odczytach wyrażali zapatrywania własne. Rada Ministrów nad projektem konstytucji wogóle się nie zastanawiała. Sesji nadzwyczajnej nie zwoływał, gdyż nie było odpowiedniej atmosfery, zwłaszcza po sprawie Czechowicza. Gdyby Sejm zażądał zwołania sesji, rząd musiałby wyciągnąć konsekwencje konstytucyjne.

Przemówienia przedstawicieli wszystkich stronnictw oprócz Be-Be i B. B. S., były zgodne co do tego, że Sejm jako całość i jako poszczególne stronnictwa gotów jest przystąpić do rewizji konstytucji, że jednak dla pomyślnego rozwoju tych obrad potrzebna jest odpowiednia atmosfera prawna, polegająca na bezwzględnem poszanowaniu konstytucji, obecnie istniejącej.

O godz. 12 min. 45 konferencja zakończyła się. Zamykając obrady, P. Prezydent podziękował wszystkim jej członkom za udział i za jasne wypowiedzenie się w poruszonej przezeń kwestji.

Kto będzie premjerem?...

Prof. Bartel, gen. Sosnkowski czy min. Kwiatkowski? Rząd Patka?

Warszawa, 18. 12. Wczorajsza narada na Zamku spowodowała w kołach politycznych i parlamentarnych znaczne odprężenie i mówi się o załatwieniu przesilenia w ciągu bieżącego tygodnia. Z kandydatów na stanowisko premjera największe szanse, jak dzisiaj, ma były premjer Bartel.

Poseł Kościałkowski, przyjaciel i bliski współpracownik byłego premjera Bartla, odleciał wczoraj rano samolotem do Lwowa i powrócił do Warszawy.

Poseł Kościałkowski konferował z p. Bartlem i — jak twierdzą, miał misję zaproszenia p. Bartla ponownie do Warszawy.

Przyjazd p. prof. Bartla spodziewany jest dziś rano lub jutro.

Gdyby p. prof. Bartel nie podjął się misji, ofiarowanej mu przez p. Prezydenta, jako dalsi kandydaci wymieniani są generał Sosnkowski, minister Kwiatkowski i ewentualnie pułk. Matuszewski.

W związku z powyższem, w kołach politycznych sądzą, że t. zw. grupa pułkowników nie weźmie udziału w rządzie.

*

Profesor Bartel miał oświadczyć, jak komunikuje A. W., że nie myśli porzucać Politechniki i do Warszawy się nie wybierze. Zatem uważać należy kandydaturę p. Bartla na stanowisko premjera za nieaktualną.

Wbrew wczorajszym doniesieniom jest mało prawdopodobnem, żeby przesilenie rządowe zakończyło się jeszcze w tym tygodniu.

Rząd p. Patka?

Z innych kół padło nazwisko Stanisława Patka jako domniemanego kandydata na premjera. P. Patek, którego łączą bardzo zażyłe stosunki z dawnych lat przedwojennych z lewicą, byłby — sądzą — niewątpliwie przyjęty przez grupy centrowo lewicowe jako czynnik pacyfikacyjny.

Posiedzenie Sejmu.

Sprawy formalne. — Ślubowanie nowych posłów. — Marszałek odebrał głos komuniście Żarskiemu. — Wniosek B. B. o zbadanie zajść z dnia 31 października odesłano do komisji. Następne posiedzenie Sejmu w sobotę.

Warszawa, 18. 12. Dzisiaj w południe odbyło się posiedzenie Sejmu przy licznym udziale posłów. Na początku marszałek załatwił sprawy formalne.

Następnie zakomunikował marsz. Sejmu o unieważnieniu 4 mandatów posłów z okręgu sandomierskiego.

Zkolei złożyli nowi posłowie ślubowanie poselskie, m. in. Józef Mazur, Stefan Sacha i Ignacy Rowicki z Klubu Narodowego, Antoczak z NPR.

Odesłano bez żadnej dyskusji przedłożenia rządowe w sprawie wymiaru i poboru podatku od nieruchomości w gminach miejskich z tem, aby komisja przygotowała sprawozdania na następne posiedzenie w sobotę, aby Senat między Bożem Narodzeniem a Nowym Rokiem mógł sprawę jeszcze załatwić.

Przy wnioskach w sprawie regulaminu zabrał głos komunista Żarski, który przed chwilą złożył ślubowanie. Żarski zaczął wygłaszać mowę propagandową, tak, że w rezultacie marszałek zabrał mu głos. Następnie marszałek prosił Izbę, ażeby nie przeszkadzała prowadzeniu obrad, gdyż on jest stróżem regulaminu i musi go przestrzegać wobec wszystkich. Odesłano wniosek do komisji regulaminowej z tem, aby opracowała go do soboty.

Ostatnim punktem porządku dziennego był wniosek posłów B. B. o wybór specjalnej komisji do zbadania zajść w Sejmie dnia 31 października. Uzasadniał go poseł Potocki, domagając się potraktowania wniosku jako nagłego i przystąpienia niezwłocznie do uchwalenia wniosku i wyboru komisji.

Przeciwko wnioskowi przemawiał poseł Pragier, który zjawił się na trybunie z głową, obwiązaną bandażami, po pobiciu go w niedzielę przez bojówkę B. B. S. w Pruszkowie. Postawił on wniosek, ażeby wniosek B. B. odesłać do komisji regulaminowej. Za wnioskiem tym wypowiedziała się olbrzymia większość, nie wyłączając nawet posłów B. B., którzy głosowali przeciwko sobie, gdyż poprzednio domagali się odrazu wyboru tej komisji. Załatwiono ponadto kilka spraw formalnych, poczem marszałek zamknął posiedzenie.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w sobotę o godz. 11 rano. Dzisiaj po południu zbierają się już komisje: skarbowa i regulaminowa.

Ferje sejmowe.

Warszawa, Prasa warszawska donosi, że ferje świąteczne Sejmu rozpoczną się 21 bm.

Termin wznowienia prac po świętach nie został jeszcze ustalony.

Poseł Pragier ciężko ranny.

Warszawa. Wczoraj w Pruszkowie pod Warszawą miał się odbyć wiec polskiej partji socjalistycznej, na którym miał przemawiać poseł tej partji, Pragier. Na wiec przybyła bojówka socjalistów sanacyjnych (B. B. S.) i pobiła posła Pragiera kolbami rewolwerów i laskami. Ciężko rannego posła odwieziono do Warszawy.

Stan zdrowia Paderewskiego.

Lozanna. W sobotę Paderewski opuścił klinikę, aby spędzić resztę rekonwalescencji w posiadłości swej w miejscowości Riond Bausson.

Stan zdrowia Paderewskiego jest obecnie zadawalniający.

Proces p. Kulerskiego przeciw „Gazecie Warsz.“ o „pokumanie się z Niemcami“ umorzony.

Jak donosi „Gazeta Warszawska“, w tamtejszym sądzie okręgowym miała się odbyć rozprawa karna z oskarżenia prywatnego p. Wiktora Kulerskiego przeciwko redaktorowi „Gazety Warszawskiej“, p. Olszewskiemu, na tle znanych zarzutów, jakie to pismo postawiło p. Kulerskiemu, że „w czasie wojny pokumał się z Niemcami“.

Na rozprawę przybył oskarżony redaktor Olszewski oraz jego obrońca, senator dr. Ossowski z Torunia. Natomiast na rozprawę się nie zjawił oskarżyciel, p. Kulerski, a zgłosił się za niego p. mec. Rudka, który jednak nie mógł się wykazać pełnomocnictwem p. Kulerskiego. Wobec tego dziwnego stanu rzeczy adw. dr. Ossowski postawił wniosek o umorzenie sprawy. Sąd po naradzie przychylił się do tego wniosku i sprawę umorzył.

Program gospodarczy Pomorza.

Toruń. W Toruniu odbyło się zebranie konstytucyjne rady zrzeszeń gospodarczych Pomorza, na którem wybrano prezesem p. Leona Jantę-Połczyńskiego, wiceprezesami pp. Marchlewskiego z Grudziądza i Rolewskiego z Torunia. — Nadto uchwalono regulamin Rady, który podpisali przedstawiciele wszystkich sfer gospodarczych Pomorza, jak rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła, bankowości i spółdzielczości.

Rada po należytem i wszechstronnem opracowaniu ustaliła pozytywny program gospodarczy Pomorza. W pierwszym rzędzie dbać będzie o uwypuklenie spraw specyficznie pomorskich. W sprawach ogólno-państwowych głos będzie zabierała, o ile tego domagać się będą interesy Pomorza.

Rada wysunęła szereg postulatów, które wymagają natychmiastowej realizacji. W przyjętych rezolucjach m. in. Rada zrzeszeń gospodarczych Pomorza stwierdza, że nieustające kwestjonowanie granic Pomorza przez mniej lub więcej poważne czynniki zagraniczne, mające m. in. na celu niepokojenie życia gospodarczego Pomorza i odstręczenie kapitału oraz lokat na Pomorzu, wymaga poważnej i energicznej przeciwakcji, tak rządu jak i społeczeństwa.

Dalej rezolucja dotyczy spraw kredytowych, gospodarstw rentowych, spraw podatkowych, ubezpieczeń społecznych, premij wywozowych, wreszcie specjalnych pełnomocnictw dla Wojewody pomorskiego.

Rezolucja ta brzmi, jak następuje:

„Rada zrzeszeń gospodarczych Pomorza zwraca się z prośbą do wojewody pomorskiego, by zechciał być orędownikiem wysiłków Rady wobec rządu. Rada zrzeszeń gospodarczych Pomorza uważa, iż w celu skoordynowania działalności wszystkich urzędów państwowych, mających wpływ na życie gospodarcze Pomorza, p. Wojewoda pomorski powinien być wyposażony w specjalne do tego pełnomocnictwa ze strony prezydjum Rady ministrów.

Jubileusz biskupa Lisieckiego.

Katowice. Biskup śląski ks. Lisiecki obchodził 25-lecie kapłaństwa. W teatrze ku czci jubilata odbyła się uroczysta akademja młodzieży szkolnej przy udziale biskupa sufragana tarnowskiego, ks. Komara. Młodzież szkolna obojga płci polska i niemiecka złożyła jubilatowi życzenia, poczem nastąpiła część muzykalno-wokalna. Następnie udał się ks. biskup śląski do Piekar, gdzie odbyła się właściwa uroczystość jubileuszowa. Przybył też z Poznania ks. Prymas, kardynał Hlond, który wyjeżdża stąd do Oświęcimia.

W kościele podczas uroczystego nabożeństwa ustawiły się liczne delegacje związków i organizacyj społecznych ze sztandarami w liczbie około 200. Kazanie wygłosił ks. prałat Kapica, który następnie odczytał list Ojca św. z życzeniami dla jubilata w języku łacińskim, polskim i niemieckim, poczem ks. biskup dr. Lisiecki z upoważnienia papieża udzielił obecnym błogosławieństwa papieskiego, połączonego z odpustem zupełnym na warunkach, ustalonych przez Kościół. Po nabożeństwie kapituła katedralna przyjmowała zaproszonych gości śniadaniem, urządzonem w gmachu probostwa. Po śniadaniu ks. biskup dr. Lisiecki odbierał w domu związkowym życzenia. Wojewoda wręczył jubilatowi odznakę komandorji krzyża orderu „Polonja Restituta" z gwiazdą.

W dniu wczorajszym przybyła do ks. biskupa dr. Lisieckiego delegacja Uniwersytetu Jagiellońskiego w osobach prof. Heyera, dziekana wydziału teologicznego, ks. prof. dr. Bystrzanowskiego i prof. ks. dr. Archutowskiego. Delegacja w obecności p. wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego wręczyła ks. biskupowi dr. Lisieckiemu dyplom doktora honorowego Uniwersytetu Jagiellońskiego za prace naukowe z zakresu historji Kościoła.

Zjazd dyrektorów szkół Pomorza i Wielkopolski.

Toruń. W dn. 14. bm. zakończył się w Toruniu pod przewodnictwem naczelnika wydziału szkół średnich Ministerstwa Wyznań Rel. iOśw. Publ. p. Pierackiego 6 dniowy zjazd dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących z okręgu szkolnego pomorskiego, poznańskiego i łódzkiego. W ostatnim dniu zjazdu wygłosił odczyt b. wiceminister Łopuszczański na temat „O zainteresowaniach młodzieży". Na zamknięciu zjazdu byli również obecni kurator poznański p. Namysł, łódzki p. Gadomski, pomorski p. Szwemin oraz kilku wizytatorów z kuratorjum poznańskiego, łódzkiego i toruńskiego.

Sejmik spółdzielczy.

Warszawa, 17. 12. Wczoraj rozpoczął w stolicy swe obrady w sali Stowarzyszenia Techników doroczny Sejmik Związku Spółdzielni Polskich. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu, wygłoszonem przez p. Antoniego Kleczewskiego, ks. patron prałat Adamski wygłosił referat pt.: „O zadaniach spółdzielczości w społeczeństwie". Po południu odbywały się posiedzenia komisyj.

Głód grozi Wileńszczyźnie. 15 tysięcy dzieci i 6 tysięcy dorosłych trzeba dożywiać.

Wilno. Mimo tegorocznej akcji niesienia pomocy Wileńszczyźnie i względnego urodzaju nie udało się złagodzić skutków nieurodzaju roku ubiegłego. Do Wilna napływają z szeregu powiatów alarmujące wiadomości o grożącym głodzie. I tak w styczniu roku przyszłego konieczne będzie podjęcie akcji dożywiania w powiecie dziśnieńskim 7.000 dzieci nieletnich, w powiecie świdrzańskim 1.000 dzieci, w powiecie postawskim 1.000 dzieci, mołodeczańskim — 2.900 dzieci oraz w pow. bracławskim, gdzie trzeba będzie nieść pomoc 2.500 dzieciom nieletnim, 3.100 starszym dzieciom oraz 6.000 dorosłym. W następnych miesiącach liczba ta zwiększy się jeszcze, gdyż szczupłe zapasy zboża wyczerpią się na początku akcji dożywiania. Obliczono, iż potrzeba na ten cel około 2.000.000 zł.

Burze w Norwegji.

Oslo. Na północnej granicy norweskiej w ostatnich dwóch dniach zerwały się ogromne burze, połączone ze śnieżycą, która miejscami nagromadziła zatory wysokości półtora metra.

Na całem wybrzeżu norweskiem został wstrzymany ruch okrętowy.

Krytyczna chwila dla rządu Mac Donalda.

Londyn. Dzisiaj w Izbie Gmin oczekiwać należy głosowania nad projektem rządowym reorganizacji górnictwa węglowego. Po wczorajszej dyskusji na zebraniu stronnictwa socjalistycznego postanowiono uwzględnić w pewnym stopniu postulaty liberałów. Posłowie socjalistyczni otrzymali polecenie stawienia się na dzisiejsze posiedzenie. Usprawiedliwieni będą tylko chorzy lub ci, którzy przedstawią ważne przyczyny usprawiedliwiające nieobecność.

Konserwatyści zgłosili w Izbie Gmin wniosek odrzucenia projektu rządowego.

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 20 grudnia 1929 r.

Kalendarzyk. 20 grudnia, Piątek, Sch. dzień, Teofila.
21 grudnia, Sobota, Sch. dzień, Tomasza ap.
22 grudnia, Niedziela, 4 Adwentu.

Wschód słońca g. 8 — 11 m. Zachód słońca g. 15 — 45 m.
Wschód księżyca g. 22 — 15 m. Zachód księżyca g. 11 — 55 m.

Ostateczny termin wnoszenia wniosków o waloryzację pożyczek.

W dn. 1 stycznia 1930 r., a więc za kilka dni, upływa nieodwołalnie ostateczny termin do składania wniosków celem przewaloryzowania pożyczek z lat 1918/20. Po terminie tym wszyscy subskrybenci, którzy swego obowiązku nie dopełnią, zostaną narażeni na całkowitą stratę kapitałów, ulokowanych w wymienionych pożyczkach.

Wobec powyższego Związek Obrony Wierzytelności, przypominając zainteresowanym o upływającym terminie, nadmienia, że sekretarjat jego przy ul. Zielonej nr. 2 udziela wszelkich wyjaśnień prawnych i opracowuje wnioski o wyższą waloryzację. Za nadesłaniem znaczków na odpowiedź udziela się również wyjaśnień pisemnych.

Nikt z wierzycieli państwa nie powinien przeoczyć terminu.

Po informację należy się zgłosić pod adresem Poznań, ul. Zielona nr. 2 tel. 31— 46.

Komu odbiorą koncesje?

W związku z zbliżającym się terminem rewizji koncesyj szynkarskich, przypadającym z dniem 31 bm., dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu zdecydowało bezwzględnie cofnąć koncesje następującym kategorjom dotychczasowych koncesjonarjuszy: w pierwszym rzędzie utracą koncesje wszystkie te osoby, które były skazane za przekroczenia karno-skarbowe oraz osoby, posiadające majątek, przekraczający wysokość 100.000 zł. zysku rocznego.

Z miasta i powiatu.

Dotyczy ogłoszeń.

W sprawie ogłoszeń w gazecie zaznaczamy, iż takowe przyjąć możemy do odnośnego numeru, tylko, o ile one wpłyną do nas najpóźniej do godziny 8,30 rano. Po tym czasie umieścić możemy dopiero w następnym numerze, inaczej bowiem opóźniłoby się wydanie gazety.

Wieczór informacyjny w Ochronce.

Nowemiasto. Wieczór informacyjny Ochronki, który się odbył w hali gimnastycznej dnia 16. bm. o godz. 5-tej był pierwszym tego rodzaju. A czegoż dowiedzić się mogli rodzice tych malusieńkich o dodatnich i ujemnych stronach ich pupilów przez świetnie opracowane referaty Siostry Ochroniarki jak i p. Wesołowskiego, nauczyciela szkoły powszechnej! Słowo wstępne wygłosił p. inspektor Piotrowski, który w serdecznych słowach przemawiał do obecnych matek, przedstawiając jakie korzyści mają przedszkolne dzieci z Ochronki i jak ta ułatwia rodzicom i nauczycielom dalsze wychowanie i wskazując drogę aby się wychowało pokolenie dla Boga i Ojczyzny. Na zakończenie podziękowała przewodnicząca, p. Kyclerowa wszystkim obecnym za przybycie, p. Prelegentom, jak i Siostrze Ochroniarce, za tak treściwe i pouczające wykłady.

Walne Roczne Zebranie Związku Ziemian.

Nowemiasto. Dnia 14 bm., odbyło się w Nowemmieście roczne Walne Zebranie Lubawskiego Związku Ziemian przy obecności 18 członków. — Zebranie zagaił p. Prezes, zdając sprawozdanie z czynności zarządu i życia Związku w roku 1929. Związek Ziemian liczy 30 członków. Zebrań odbyło się 8. w tem dwa połączone ze zwiedzaniem gospodarstw rolnych. Na zebraniach zostało wygłoszonych 4 referaty przez zaproszonych z poza Związku prelegentów. Uchwałą Związku polecono członkom swoim gremjalnie wstąpić do Polskiego Związku Łowieckiego. Również uchwalono utworzyć w powiecie spółdzielnie mleczarskie i spółdzielnie zakupu i zbytu opasów. Obie te sprawy są jednak z powodu braku kredytów rządowych chwilowo w zawieszeniu. Zarząd Związku interwenjował u Władz Państwowych i w Zarządzie głównym w Toruniu w następujących sprawach: w sprawie wymiaru podatku dochodowego i mianowania nowych członków do Komisji Szacunkowej; w sprawie obniżenia świadczeń na starość i inwalidzkich; w sprawie Bauernbanku i rent; w sprawie kredytów krótkoterminowych i w sprawie rozkładów jazdy kolejowej. Drugi z kolei zdawał sprawozdanie ze stanu kasy p. Skarbnik. Oba sprawozdania zebrani przyjęli do wiadomości. Następnie przeprowadzono wybór nowego Zarządu na rok 1930 w następującym składzie: pp. Tomorowicz Józef Studa, jako prezes, Dąmbski Ludwik Babalice, jak I. wiceprezes, Filipowski Adam Trzcin, jako II. wiceprezes Zieliński Mieczysław Katlewo, sekretarz, Kwiatkowski Stanisław Rodzone, skarbnik.

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ. 43

(Ciąg dalszy.)

— Dosyć tego, — rzekła stanowczo. — Moje serce jest złamane — nigdy już nie mogę być żoną innego! Strata mego męża i dziecka zbyt głęboko mnie dotknęła, abym...

— Zapomnisz, Ireno! Miłość moja wynagrodzi ci wszystko! Dam ci szczęście, jakiego żadna jeszcze kobieta nie doznała, nikt bowiem nie może cię kochać tak, jak ja! Uczynię, wszystko, co chcesz, tylko nie odpychaj mnie!

Irena namyśliła się na chwilę, a oczy jej dziko zapłonęły blaskiem.

— Dobrze! — rzekła w końcu. — Nie odmawiam ci mej ręki, ale pod jednym tylko warunkiem!

— Mów, Ireno! — zawołał Alfons uszczęśliwiony. — Chociaż żądała byś czegoś niemożliwego — życzenie twoje zostanie spełnione bezwarunkowo!

— Słuchaj więc! Śmierć Fryderyka nie jest pomszczona. Marceli nie jest znaleziony. Wszystkie usiłowania moje i policji były daremne. Wróć mi syna pomścij mego męża, wyszukaj jego mordercę, a, przysięgam ci, że zostanę twoją żoną!

Alfons zbladł. Czegoż ona żądała i to właśnie od niego! I już chciał wykrzyknąć z rozpaczą, że to jest rzeczywiście niemożliwem, ale zaraz potem namyślił się inaczej. Ucałował gorąco jej ręce i rzekł uroczyście:

— A ja przysięgam ci, że zadaniu temu poświęcę cały mój majątek, a jeżeli potrzeba, nawet i życie. Odejdę teraz i nie zobaczysz mnie dopóty, dopóki nie wypełnię twego rozkazu!

I odszedł. Ale zaledwie oddalił się o kilkadziesiąt kroków, stanął, obrócił się i zaciskając pięści, szepnął:

— Syna nie znajdziesz, a męża nie pomścisz, a pomimo to zostaniesz moją żoną!

ROZDZIAŁ DWUNASTY.

W całej bliższej okolicy zamku Turnor wielkie panowało zamieszanie: wszyscy mieszkańcy wioski i pobliskiego miasteczka niezmiernie byli zaciekawieni od samego rana, znajdowali się na ulicach albo też stali przy drzwiach i oknach, patrząc ze zajęciem na ulicę, dziś bowiem miał się tu odbyć ślub, jakiego nikt jeszcze nie widział. Bogata i arystokratyczna para miała dziś stanąć przed ołtarzem małego kościółka — ludzie, posiadający miliony! Od dawna już zajmowano się nimi, ponieważ otaczała ich jakaś tajemniczość, wzbudzająca najwyższe zajęcie. Hojne jałmużny, jakiemi obdarzyli z powodu jej uroczystości wszystkich biednych w tej okolicy, świetne ekwipaże, a mianowicie niezwykła piękność narzeczonej, ubranej w kosztowny strój ślubny, wszystko to zaciekawiało niezmiernie poczciwych mieszkańców i wywołało ogólny zachwyt. Nigdy jeszcze nie widziane tu takiej pięknej sukni i wspaniałej karety — narzeczonej bowiem nikt nie widział w jasnej sukni — w przeciągu bowiem pięciu lat, które przepędziła w zamku Turnor, nie zdejmowała ani na chwilę żałobnej szaty. Narzeczona tą była Irena, wdowa po barone Fryderyku Barne, która nareszcie, po długich latach, zdecydowała się zostać żoną swego kuzyna, Alfonsa Costalli. Czas, gojący wszelkie rany oraz wytrwałość i poświęcenie się Alfonsa odniosły w końcu zwycięstwo nad jej smutkiem i żalem. (C. d. n).

Siostra siostrze przebiła oko nożycami.

Taszewo. Dnia 13 bm., żona rolnika Teofila GacIocha, potrzebując nożyce, zawołała na swą 6-letnią córeczkę, Władzię, aby je podała. Wtem, gdy ta niosła matce nożyce, zabiegła jej drogę 4-letnia siostrzyczka Helena i Władzia nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności wbiła jej nożyce w oko. Natychmiast pojechano do lekarza do Lubawy. Na skutek rady p. dr. Brassego, p. Gacioch udał się z córeczką do specjalisty do Torunia, który orzekł, że dziewczynka prawdopodobnie straci oko.

Z Pomorza.

Wykup patentów.

q **Lidzbark.** Od 23 bm. do 24 bm. odbędzie się dla wygody podatników w biurze gazowni miejskiej sprzedaż patentów przez Urząd Skarbowy w Brodnicy. Kupcy niewątpliwie, o ile będą w posiadaniu gotówki, będą korzystali z udogodnienia tego.

Figle przyrody.

q **Lidzbark.** Przysłowie: „jak będzie gwiazdka w maju“ nieomal się spełniło. Jeszcze przed kilkoma dniami mieliśmy wrażenie, że żyjemy nie w porze zimowej. Jedliśmy na przykład świeże maliny, które po raz drugi w tym roku dojrzewały w ogrodzie p. Antoniego Sugajskiego, w Jeleniu, ale nie tylko owoce dojrzewały. W ogrodzie, należącym do p. Wiebowej widzieliśmy różę, która świeże pąki wypuściła. Ciepłe te dni jednakże się już skończyły. Od nocy z poniedziałku na wtorek rozpoczęły się mrozy. Spadł też pierwszy tegoroczny śnieg. Będziemy więc mieli białą gwiazdkę.

Zmiana na stanowisku Komendanta Obwodowego P. W. 67 p. p.

q **Lidzbark.** W miejsce dotychczasowego Komendanta Obwodowego P. W 67 p. p. p. majora Pfeiffera rozkazem Pana Ministra Spraw Wojskowych został wyznaczony na powyższe stanowisko p. major Bronisław Wadas.

Z targu.

q **Lidzbark.** Wczoraj, jako w dzień targowy, zaznaczył się w naszem miasteczku znaczny ruch przedświąteczny zwłaszcza na placach targowych. Szczególnie duży przywóz był produktów nabiałowych. Za ft. masła płacono 2,70 zł, za mdl. jaj 3—3,60 zł. Za żywą gęś żądano do 14 zł. Również na targowisko dla świń panował wielki ruch. Ceny bez wielkich różnic od cen ostatniego targu.

Dzieciobójstwa.

Brodnica. W lesie miejskim znaleziono zwłoki noworodka, przykryte mchem i poduszką. Dochodzenia wykazały, że dziecko uduszono. Policja jest na tropie dzieciobójczyni. Tego samego dnia odkryto jeszcze ślad innego dzieciobójstwa. W ogrodzie majątku miejskiego przy ul. Sienkiewicza znaleziono kości i czaszkę noworodka, zawinięte w fartuch. Śledztwo niezawodnie ujawni sprawców zbrodni.

Z rąk niemieckich.

Brodnica. Dr. Ronowski wykupił kamienicę dwupiętrową z rąk niemieckich przy ulicy Paderewskiego .

Echa z II Narodowego Zlotu Harcerzy w Poznaniu.

Nas Działdowiaków — harcerzy było tylko 6-ściu. To, cośmy własną pracą zdobyli — tośmy mieli, z tem żeśmy pojechali, by znaleźć sie wśród swej braci harcerskiej — wśród swych druhów z pod stoków Tatr i Beskid, z nad sinego Bałtyku i hen, aż z najodleglejszych kresów drogiej każdemu harcerzowi Rzeczypospolitej.

Jakże nas nie przyjmowano w Poznaniu! Trudno to opisać! Witali nas wszyscy, począwszy od babek, skończywszy na podlotkach. Podlotki rzucały łaskawie oczętami (tylko nie cielęcemi), — stare panny na nasz widok biły mocno w dłonie (Odciski na staropanieństwo dostały); mamusie krzyczały(od czegoż są mamusie?): „Niech żyją!; zaś babusie płakały (Nie dziwno!).

Nie jest to żadne nabieranie na uczuciowy kawał, lecz prawda, na którą stać może tylko nieporządnego harcerza.

Mnie samemu, a napewno i wszystkim mrówki łaziły po ciele — na widok spadających z balkonów wielkomiejskiego Poznania — kwiatów.

Raz jedyny — tylko jeden raz — ktoś spostrzegłszy na naszem ramieniu napis: Działdowo — krzyknął! „Niech żyją Mazury“. A ileż to razy słyszało się okrzyki: „Niech żyje Równe! Podole! Brody — „Niech żyją Kresy“!

Niema się czemu dziwić! Ich były całe drużyny, z okazałemi sztandarami, w ubrankach z wyszytemi wzorami rodzimemi.

A my — Działdowiacy pytamy ich:

„Skąd was tylu? Taka przecież przestrzeń dzieli was od Poznania?

A oni nam odpowiadają:

— „Społeczeństwo nam pomaga!“

Oj! Gdyby nam tak społeczeństwo pomagało — napewno o uszy nasze więcej razy odbijałby się okrzyk — tak dla nas miły! „Niech żyją Mazury!“

Pytamy ich dalej. — Skąd macie tak okazałe namioty — efektowne Kuchnie — przecież na kresach bieda...

A ci kresowi harcerze odpowiadają nam:

„Tembardziej, że my kresowi — tembardziej nam pomagają — bo rozumieją, co znaczy placówka harcerska na Kresach“.

I tu harcerz-Działdowiak otwiera swe uszy na maximum rozwartości i mówi — lecz sam do siebie: Toć przecież i my kresowi, jesteśmy także na rubieżach, może nie mniej zagrożonych od granic wschodnich!

Obywatele! Apelujemy do serc Waszych — już mniej do kieszeni — przyjmijcie nas pod swą opiekę. Skrzydła nasze są jeszcze słabe, by samemu można ulecieć w dal, pełną rozczarowań. Gorzej będzie, gdy skrzydła nasze teraz już się połamią o twardą skałę życia, bo wtedy złamią się li tylko poto, by więcej już nie mieć sił do lotu!

Czuwaj!

Zygmunt Pazda, harcerz I. działdowskiej.

Omal nie katastrofa.

Chełmno. Przy przewozie promem na Wiśle w Chełmnie zaszedł wypadek, który omal nie spowodował wielkiej katastrofy. Oto kiedy na prom wjechało auto ciężarowe, na którem znajdowało się 20-tu robotników, wskutek nagłego defektu moteru nie zatrzymało się ono na promie, lecz przejechało przez całą jego długość i uderzając o barjerę, zamykającą prom od strony przeciwnej przerwało ja, wpadając z robotnikami do Wisły. Na szczęście tylko część auta zawisła na łańcuchach promu, czemu przypisać należy, że auto nie zatonęło. Robotnicy, znajdujący się w samochodzie zdołali się uratować. Po przewiezieniu promu na przeciwległy brzeg, auto wyciągnięto z wody.

Stracenie mordercy Lewandowskiego w Grudziądzu.

Grudziądz. Dnia 19. bm. o gódz. 6,15 rano na dziedzińcu miejscowego więzienia karnego odbył się ponury akt stracenia znanego mordercy Leona Lewandowskiego, który w swoim czasie wymordował w sposób bestjalski całą rodzinę.

Egzekucję wykonał kat Maciejewski w obecności władz sądowych, więziennych, politycznych oraz ks. kapel. więziennego.

Zbiornik benzyny wyleciał w powietrze w grudziądzkiej elektrowni.

Grudziądz. Dnia 17 bm. po poł. w elektrowni miejskiej w Grudziądzu nastąpił wybuch basenu, napełnionego olejem, przez który to basen przechodzi prąd o napięciu 30.000 volt. Basen wyleciał w powietrze.

Pożar, powstały wskutek krótkiego spięcia, został stłumiony przez sam wybuch, tak, że szkody są stosunkowo małe.

Wskutek eksplozji miasto było pozbawione światła przez 15 minut.

Naiwnych nigdy nie brak.

Toruń. Przed kilku dniami pojawił się w mieszkaniu pewnej wdowy jakiś osobnik, a przedstawiając się jako poborca Miejskiej Kasy Podatkowej, żądał uiszczenia opłaty podatku mieszkaniowego za bieżący kwartał. Kobiecina, nie przeczuwając podstępu, złożyła kwotę, odpowiadającą racie kwartalnej, poczem oszust wpisał na nakazie płatniczym kilka niewyraźnych cyfr i ulotnił się. Oszustwo wykryto, gdy już było zapóźno.

Porzucona skórka pomarańczy przyczyną śmierci.

Tuchola. Onegdaj wieczorem mistrz rzeźnicki w Tucholi, niejaki Thiede, schodząc ze schodów jednego z domów, pośliznął się na skórce z pomarańczy i spadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania kręgosłupa i na miejscu wyzionął ducha.

Napad na posterunkowego.

Starogard. Posterunkowy P. P. z Żabna podczas patrolowania w nocy spostrzegł 2 osobników, wiozących większy transport mięsa ze Starogardu w stronę Zblewa.

Dzielny policjant zdołał ustalić, że mięso to pochodzi z kradzieży. Zatrzymał więc rzezimieszków celem odstawienia ich do więzienia w Starogardzie.

Przez pewien czas złodzieje szli posłusznie. Nagle jeden złodziej począł uciekać. Na wołanie „stój“, uciekający nie zareagował, padł strzał. W tym momencie drugi złodziej uderzył policjanta w głowę kastetem. Posterunkowy upadł na ziemię. Bandyci rozbroili stróża bezpieczeństwa i pozostawili go mocno poturbowanego w rowie przy szosie.

Pod osłoną mgły bandyci zdołali zbiec. Lecz już następnego dnia zdołała policja ustalić nazwiska opryszków.

Świeże grzyby i fiołki.

Starogard. Na ostatnim targu pojawiły się świeże grzyby i świeże, sprzedawane w pęczkach, fiołki, które ponownie w ostatnich dniach zakwitły w lasach okolicznych. Piękna pogoda sprawiła również, iż kasztany pod Starogardem okryły się zielenią. Zjawiska powrotu wiosny w połowie grudnia najstarsi w okolicy ludzie nie pamiętają.

Nieszczęśliwy wypadek motocyklisty.

Tczew. Dnia 17. bm. nad ranem przejeżdżał motocyklem przez most na Wiśle w Tczewie w stronę Gdańska, niejaki Paweł Fischer. Z powodu zbyt szybkiej jazdy motocykl w pewnej chwili zawadził o jakąś przeszkodę, wywracając się, a Fischer wpadł na poręcz mostu tak nieszczęśliwie, że doznał bardzo ciężkich obrażeń, na skutek których, przewieziony do miejscowego szpitala, zmarł w kilka godzin. Ponieważ Fischer wieczorem był w towarzystwie znajomych w kilku lokalach restauracyjnych w Tczewie, przeto przypuszczać należy, że nie był w trzeźwym stanie.

Kradzież w kościele.

Kartuzy. Onegdaj w nocy włamali się niepoznani sprawcy do kościoła w Sianowie. Sprawcy przystawili drabinkę do okna i zapomocą wybicia szyby otworzyli okno, przez które weszli do kościoła. W kościele skradli skarbonkę drewnianą, umieszczoną przy drzwiach, w której znajdować się mogło najwyżej około 1 zł, gdyż skarbonka ta była regularnie co drugi dzień opróżniana, żadnej innej szkody w kościele sprawcy nie wyrządzili i nic więcej nie skradli. Na drugi dzień miejsc. wójt znalazł skradzioną skarbonkę, rozbitą w rowie nad szosą za wioską.

Nieprawdopodobne stosunki w służbie informacyjnej „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu“.

Przed kilku dniami Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu podał do prasy okólnik zewnętrzny Dyrekcji Państw. Monopolu Spirytusowego, zamieszczony na trzech bitych stronach w najświeższym numerze „Dziennika Urzędowego Min. Skarbu“ Nr. 32, bo z dnia 27 listopada 1929 r. w sprawie skupu butelek zwrotnych po wyrobach monopolowych przez Państwowe Hurtownie i sklepy detaliczne.

Wiadomość ta przyjęta była ogólnie z wielkiem zadowoleniem, gdyż nagromadziło się nietylko w składach i restauracjach, ale i w prywatnych domach miljony butelek, które, za pół ceny odkupione przez Monopol pozwoliłyby oszczędzić kilka, a może kilkanaście miljonów złotych, wydawanych niepotrzebnie na zakup nowych butelek.

Tymczasem, jak się okazuje „najświeższy“ ten okólnik już dnia 31 sierpnia 1929 r., został odwołany.

Zrozumieć nie można, dlaczego Redakcja „Dziennika Urzędowego Min. Skarbu“ zapełnia swe szpalty wyranżerowanemi okólnikami, kwalifikując tem samem podany do użyteczności sfer gospodarczych materjał, jako bezwartościową makulaturę.

Sfery gospodarcze oczekują od oficjalnych rządowych organów enuncjacji pewnych i aktualnych, gdyż inaczej wprowadza to zamęt wśród zainteresowanych osób.

Zainteresowane sfery apelują do rządu, aby raz wreszcie uporządkował sprawę skupu butelek, a mianowicie polecił Dyrekcij Monopolu Spirytusowego, zamiast wydawać miljonowe sumy na zakup nowych butelek zużytkować próżne butelki po wyrobach monopolowych.

Ankieta w sprawie przeciążenia młodzieży.

Zarząd główny T. N. S. W. rozpoczął ze swej strony przygotowania do międzynarodowego kongresu szkolnego w Brukseli, zapowiedzianego na miesiące letnie 1930 r.

Ponieważ jednym z przedmiotów obrad będzie sprawa przeciążenia młodzieży szkolnej, przeto wszystkie koła T. N. S. W., a także poszczególni członkowie otrzymają wezwanie do udzielenia odpowiedzi na stosowny kwestjonarjusz. Wypełnione kwestjonarjusze należy zwrócić Zarządowi Głównemu do dnia 23 grudnia b. r.

Znamiennym objawem jest również fakt, że osobny kwestjonarjusz otrzyma także nasza młodzież do wypełnienia. W ten sposób spodziewa się T. N. S. W. uzyskać wszechstronny materjał, albowiem kwestjonarjusz dla nauczycieli obejmuje 10 pytań odnośnie od przeciążenia i jego przyczyn, a młodzież otrzymuje 16 zapytań odpowiedniej treści.

Ostatnie wiadomości.

Sytuacja przesileniowa bez zmiany.

Warszawa. W sytuacji przesileniowej nie nastąpiła żadna zmiana.

W południe Prezydent odwiedził marsz. Piłsudskiego w Gen. Inspektoracie Armji. Wizyta trwała pół godziny.

W niedzielę p. Prezydent wyjeżdża na święta do Spały. W związku z tem panuje przekonanie, że do tego czasu gabinet zostanie utworzony. Piątek będzie dniem krytycznym. Najwięcej mówią o min. Prystorze i Matuszewskim.

Wielkie opady śnieżne w Jugosławji i Bułgarji.

Warszawa. W całej Bułgarji i Jugosławji nastąpiły wielkie opady śnieżne. Pokrywa śnieżna wynosi pół mtr. grubości. We wielu miejscowościach komunikacja kolejowa i telefoniczna została przerwana.

Pociąg najechał na grupę robotników.

Mühlheim. Z powodu gęstej mgły pociąg najechał na grupę robotników. 6 jest zabitych, 6 ciężko rannych.

Eksplozja zapasu prochu.

Nancy. W pobliżu Nancy zostało wysadzonych w powietrze 20 tonn prochu. Strat w ludziach niema.

Wolne bilety kolejowe dla gości zagranicznych.

Sewilja. Rząd hiszpański wydał rozporządzenie wolnych biletów na wszystkich kolejach hiszpańskich dla cudzoziemców, aby ściągnąć ich na wystawę do Barcelony.

Straszna plaga szczurów.

Nowy York. Z powodu wielkiej masy szczurów na wyspie Flores i stąd powstałych chorób większa część ludności wymarła. Reszta szuka schronienia na innych wyspach.

Nowy męczennik. — Kapłan polski w Rosji skazany na śmierć.

Moskwa. Najwyższy sąd w Petropawłowsku skazał na śmierć księdza polskiego Podbornego za rzekomą działalność antysowiecką, uprawianą przez oskarżonego z ambony w ciągu dwóch ostatnich lat.

Ks. Podborny cieszył się wielką miłością i szacunkiem swych parafjan, a przestępstwo jego polegało jedynie tylko na tem, że ostrzegał swoich parafjan przed akcją „bezbożników“.

Wyrok wykonany został w nocy. Pogrzeb księdza-męczennika odbył się potajemnie.

Stanowcze wystąpienie Japonji przeciw Rosji.

Moskwa. Z Władywostoku donoszą, iż Japonia zdecydowała się podjąć kroki przeciwko dalszemu pobytowi wojsk sowieckich na terytorjum Chin i kontynuowaniu przez Sowiety działań wojennych. Japonja zamierza w sposób kategoryczny zażądać od Rosji przyrzeczenia w sprawie neutralności terytorjum chińskiego.

Wzmocnienie stanowiska rządu centralnego w Chinach.

Londyn. Z Szanghaju donoszą: Położenie chińskiego rządu centralnego w ostatnich dniach znacznie się polepszyło. Rozmiary ruchu powstańczego przeciw rządowi centralnemu były, jak się obecnie okazuje, znacznie przesadzone.

Korzystną dla rządu nankińskiego jest ròwnież okoliczność, że pomiędzy generałami w obozie powstańczym panują różne niesnaski i nieporozumienia.

Do okolic Szanghaju dotarły w ostatnich dniach mniejsze oddziały powstańców, lecz zostały one przez tutejszy garnizon wkrótce rozbrojone.

Nakaz aresztowania Callesa, krwawego prześladowcy Kościoła kat.

Nowy Jork. B. prezydent Meksyku Calles, który powrócił z Europy na pokładzie parowca „Bremen“, dowiedział się, że w Laredo ukazał się rozkaz aresztowania go jako oskarżonego o spisek i zamordowanie 2 oficerów armji meksykańskiej. Calles ma być aresztowany w chwili, gdy będzie przejeżdżał przez Laredo.

Oskarżenie pozostaje w związku ze śmiercią gen. Blanco i płk. Martinzesa, których trupy ze skutemi rękami znaleziono w r. 1922 niedaleko Laredo.

Calles posiada paszport dyplomatyczny, który wyklucza wszelką możliwość aresztowania b. prezydenta na terytorjum amerykańskiem.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania kupców zbożowych w Toruniu

z dnia 16 grudnia 1929 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. franco stacja naładowania na Pomorzu.

Pszenica dworska 130 ft.	35.00—36.00
Pszenica targowa 128 ft.	34.00—35.00
Żyto	22.25—23.25
Jęczmień dworski 118 ft.	23.00—24.00
Jęczmień targowy	21.00—22.00
Owies	20.00—21.00
Mąka pszenna 65 proc.	62.00
Mąka żytnia	37.00—38.00

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w [illegible]
Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.

Za okazanie nam tylu dowodów serdecznego współczucia z powodu śmierci mojej najdroższej żony, naszej najukochańszej i nigdy niezapomnianej matki, babki, prababki, siostry, cioci, szwagierki i teściowej

ś. p.

z Cieszyńskich

Juljanny Gęstwickiej

składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze

podziękowanie

Ks. Radcy Papemu, Ks. Prefektowi Dembieńskiemu, Ks. Proboszczowi Pankemu, Ks. Wikaremu Wiśniewskiemu i tym, którzy przesłali wieńce i kondolencje oraz wszystkim, którzy oddali Zmarłej ostatnią przysługę.

RODZINA.

Nowemiasto, dnia 19-go grudnia 1929 r.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 23-go grudnia rb. o godz. 9-tej sprzedawać będę w drodze przymusowej **w Lidzbarku,** Plac Hallera 23 najwięcej dającemu za gotówkę:

różne towary bławatne.

Lidzbark, dnia 20 grudnia 1929.

Perschke, kom. sąd. z polec. w Lidzbarku.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 24 bm. o godz. 10-tej przed połud. sprzedawać będę **w Lubawie** na rynku za gotówkę najwięcej dającemu:

1 warsztat stolarski.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 24 grudnia bm. o godz. 1 po połud. sprzedawać będę **w Trzcinie** u p. Filipowskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

6 świń około 1 pół ctr., 4 krowy.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

Walne Zgromadzenie

członków Mleczarni Spółdzielczej

Spółdzielnia z odp. ogr.

w Rakowicach, pow. Lubawa, woj. pomorskie

odbędzie się **w poniedziałek, dnia 30 grudnia 1929 r. o godzinie 3 po południu w lokalu w Rakowicach** z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie i przedłożenie bilansu oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Uchwalenie sposobu pokrycia strat, względnie likwidacja Spółdzielni.
4. Zmiana §§ 9. 32. i 46. statutu Spółdzielni.
5. Wybór członków Rady Nadzorczej i Zarządu względnie likwidatorów.
6. Uchwalenie granicy dla zobowiązań Spółdzielni i upoważnienie Rady Nadzorczej do zaciągnięcia pożyczki.
7. Wnioski bez uchwał.

RADA NADZORCZA

Wł. Sikorski, prezes.

Zapewnijcie swój byt na przyszłość!

Nie trzymajcie pieniędzy w domu, utrudniając tem życie gospodarcze naszego państwa.

Pieniądze, trzymane w domu, zwiększają stan bezrobocia, są pokusą na niepotrzebne wydatki, stanowią łup dla złodziei, a przez pożar mogą Was doprowadzić do wielkiej nędzy.

Ucieka przed tym nędza,
Kto w banku oszczędza!

Wkłady oszczędnościowe,

począwszy od 1,— złotego,

przyjmuje za wysokiem oprocentowaniem

Bank Ludowy w Lidzbarku

Sp. z ogr. odp.

Szkoły, stowarzyszenia, oszczędzajcie, przyczyńcie się do wzmocnienia potęgi naszego narodu!

Tapety

w wielkim wyborze poleca

Księgarnia „DRWĘCY".

KARTY WIZYTOWE

poleca

Drukarnia „Drwęcy"

Sprzedam moje

gospodarstwo

140 mórg, pszenno-żytniej gleby. Wszystko w jednym planie wokoło budynków. Pole równe, w tem 5 mórg łąki z torfem. Budynki w dobrym stanie i obszerne. Żywy i martwy inwentarz w komplecie. Cena i wpłata według ugody. Część ceny kupna pozostać może na hipotece.

P. Kulkowski,
Sugajno, p. Boleszyn
pow. Brodnica.

Z powodu powiększenia gospodarstwa

przedzierżawię

od zaraz

oberżę

z prawem wyszynku.

Jan Łukaszewski,
Osetno, poczta Ostrowite,
pod Jabłonowem.

DOM piętrowy

murowany **i 12 mórg pola w Lidzbarku** do sprzedania bardzo korzystnie i na dogodnych warunkach z powodu likwidacji

Gdzie, wskaże eksp. „Gł. Lidzb."

DOM

ze składem i sklepem frontowym, który jest do objęcia z dniem 1 stycznia 30 r. **sprzedam z powodu wyjazdu.**

Zgłoszenia:
Nowemiasto, ul. Mostowa 6.

Tartak parowy

w dobrym stanie, z maszynami do obróbki drzewa, własnem oświetleniem elektrycznem i zabudowań, bardzo dobra zaprowadzona lokalna sprzedaż, dobry odbyt, z powodu likwidacji bardzo korzystnie **do sprzedania lub wydzierżawienia (w Lidzbarku).**

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy".

Mam od zaraz **do wydzierżawienia**

1 pracownię

12 mtr. długą,

i 1 chlew

12 mtr. długi, nadający się do węgla i drzewa.

Franciszka Grzonkowska
Lubawa, ul. Kuppnera 7.

Poszukuję

pożyczki

na 80 morgowe gospodarstwo 2 do 3 tysięcy zł

Zgł. do filji „Drwęcy" Lubawa.

Za darmo

podam każdej pani bardzo skuteczny środek przeciw

upławom

Za szybki skutek pozostanie mi każda pani wdzięczna.
A. Gebauer, Stettin,
A. 56. Friedrich-Eberstr. 105 (Niemcy). Dołączyć na portorja.



Przypominam Szan. Publiczności, że we wrześniu rb. otworzyłem **DROGERJĘ w LUBAWIE** i przy tej okazji polecam

na zbliżającą się gwiazdkę

stosowne podarki dla wszystkich.

WIELKI WYBÓR:

w perfumach
wody kolońskie krajowe i zagraniczne
kasety gwiazdkowe
manikury
mydła w ozdobnych kartonach, krajowe i zagran.

Także posiadam wielki wybór w ozdobach choinkowych.

DROGERJA „FLORA"

BRONISŁAW KRÜGER, Lubawa,

ulica Gdańska 6. — vis a vis „Drwęca".

NA GWIAZDKĘ

polecam mój bogato zaopatrzony skład w

cukierki
czekolady
bombonierki
pierniki
marcepany

różne fantastyczne figurki z czek. Orzechy, kawa, herbata, wino, art. kosmetyczne wszystko w wielkim wyborze

JAN GÓRSKI, NOWEMIASTO, tel. 33.

ul. Kazimierzowa 2.

ŚLEDZIE

w wszelkich gatunkach, w całych i pół beczkach poleca po cenach konkurencyjn.

J. Markowski, właśc. L. Lniski,
Lidzbark, Rynek.

NA GWIAZDKĘ



zegary, zegarki, pierścionki, obrączki ślubne, kolczyki, łańcuszki srebrne i złote.

Wielki wybór instrumentów muzycznych, jak:

gramofony, skrzypce, mandoliny, gitary, harmonijki itd. Ceny zniżone.

Józef Topolewski, Lidzbark,
Nowy Rynek.



Tania sprzedaż gwiazdkowa!

Sprzęty domowe, kryształy, szkło stołowe, porcelana, jak serwisy obiadowe, do mokki, kawy i placka, nakrycia w różnych gatunkach.

Proszę zwiedzić mój skład i przekonać się.

E. EWERTOWSKI, Nowemiasto,

Skład żelaza i sprzętów domowych.

telefon 66 telefon 66.

Dziewczynę

uczciwą
poszukuję od zaraz
Dr-wa Wierzbowska,
Lubawa, Rynek.

Młodszy

czeladnik

młynarski może się zgłosić.
Młyn Wodno-Motorowy,
Bielice, poczta Krotoszyny.

Radjo-aparat,

mało używany, w dobrym stanie, **tanio do nabycia.**

M. Skwarska,
Nowemiasto,
Elektrownia.

Otwieram

z dniem 20-go XII. 1929 r.

piekarnię

przy ul. Bielnik (dawniej p. Dębiński) i proszę Szan. Klientelę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

FRASS, Działdowo.

Obelgę, rzucono na pana B. Błażejewskiego, **odwołuję**

J. C.

Migdały

słodkie

poleca hurtownie i detalicznie

Stanisław Rost,

NOWEMIASTO, telefon nr. 36.

Radomno.

W drugie święto Bożego Narodzenia

odbędzie się

zabawa

taneczna

na sali p. Dąbrowskiego o godz. 5 po południu.

O liczny udział prosi

Komitet.

Tow. Powst. i Woj. Zwiniarz

urządza **w drugie święto Bożego Narodzenia przedstawienie teatralne** w Truszczynach pod tyt.

„Sieroce wiano"

Po przedstawieniu
zabawa taneczna.
Początek o godz. 4 po połud.
O liczny udział prosi
Zarząd.

Zgubiłem

książeczkę wojskową

którą unieważniam.

KONSTANTY MÓWIŃSKI,
Nowemiasto.

Z powodu przedzierżawienia mego składu kolonjalnego od dnia 31 grudnia 29 r.

wyprzedaję wszelkie moje zapasy towarów kolonjalnych

po bardzo niskich cenach

A. Łukaszewski,
Lubawa.

Amatorska Hodowla Kanarków, nagrodzona złotem medalem Pomorskiej Izby Rolniczej 15. XI. 1929 r. oraz dwoma wielkiemi sreb. medalami na I. Wystawie kanarków w Toruniu dnia 14-go XII. 1929 r.

poleca na gwiazdkę

pilne śpiewaki,

doborowe samiczki, śpiewające także wiecz. przy świetle.

Thomas, Lidzbark,
ul. 47 pułku.

Mieszkanie

jest do wynajęcia **w ul. Łąkowskiej, Nowemiasto.**

Wardowski, Marzęcice.

Samochód

FORD

dobrze utrzymany, gotowy do jazdy **tanio na sprzedaż.**

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy".

Mam na sprzedaż

olszowe drzewo

dla stolarzy i korkarzy.

T. Kulkowski,
Łąki.

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca".

Ku uwadze ubezpieczonych na wypadek inwalidztwa i na starość.

Na podstawie przepisów Ordynacji ubezpieczeniowej z dnia 19 lipca 1911 roku należy za pracowników fizycznych, zatrudnionych na obszarze b. dzielnicy pruskiej, opłacać składki do ubezpieczenia inwalidowego. Składki opłaca się w ten sposób, że przy wypłacie zarobku wlepia się w kartę kwitową ubezpieczonego znaczek inwalidowy odpowiedniej klasy. Znaczek ten należy unieważnić datą ostatniego dnia czasokresu, za który jest przeznaczony. Znaczki inwalidowe (tygodniowe i kwartalne) sprzedają Urzędy Pocztowe.

Zaległe składki do ubezpieczenia inwalidowego ulegają przedawnieniu po upływie dwóch lat od dnia, w którym winny być opłacone. Ubezpieczeni, chcący uniknąć, aby składki, które pracodawca winien za nich opłacać, nie uległy przedawnieniu i aby nie utracili nabytych praw do renty, winni sami dbać o to, aby pracodawcy opłacali składki regularnie.

Od zaległości ściąga Ubezpieczalnia Krajowa tytułem odsetek za zwłokę 2% w stosunku miesięcznym, a ponadto nakłada na pracodawców kary do wysokości 300 zł. Niezależnie od zapłaconej zaległości, kary i odsetek, może Ubezpieczalnia Krajowa nałożyć na pracodawcę obowiązek zapłacenia kwoty w jedno lub dwukrotnej wysokości stwierdzonej zaległości (§ 1488 Ordynacji ubezpieczeniowej).

Według § 1492 Ordynacji ubezpieczeniowej podlegają pracodawcy karze więziennej, jeżeli ubezpieczonym regularnie odciągali przypadającą na nich część na znaczki inwalidowe, a kwot tych nie zużyli na ubezpieczenie inwalidowe.

Od 1 lipca 1925 r. obowiązują następujące składki:

przy zarobku rocznym

do	500 zł.	znaczki kasy	I	po 0,30 zł.
„	700 zł,	„ „	II	„ 0,45 zł.
„	900 zł.	„ „	III	„ 0,60 zł.
„	1200 zł.	„ „	IV	„ 0,75 zł.
ponad	1200 zł	„ „	V	„ 0,90 zł.

Kto ma płacić podatek wojskowy?

Min. spraw wewnętrzn., mając na uwadze, że osoby zwolnione ze służby wojskowej w drodze rewizji lekarskiej i zaliczone do kategorji C., D. lub E. jako zwolnione w związku przyczynowym ze służbą wojskową, nie podlegają podatkowi wojskowemu, wydało w porozumieniu z min. spraw wojskowych odpowiednie zarządzenie do wojewodów, aby takich osób nie wnoszono do wykazów osób, podlegających podatkowi wojskowemu.

Dotychczas wszystkie wymienione osoby, niezależnie od tego, czy w drodze rewizji lekarskiej zostały one zwolnione ze służby wojskowej, czy też w inny sposób zwalniane, były pociągane do obowiązku płacenia podatku wojskowego.

Kto może przebywać w nocy w zamkniętych dworcach kolejowych.

Podług rozporządzenia ministra kolei w sprawie tymczasowych przepisów o przestrzeganiu porządku na kolejach, w godzinach, gdy poczekalnie dworców stacyjnych są zamknięte dla publiczności, mogą z nich korzystać, zgodnie z obowiązującemi przepisami, następujące osoby: a) podróżni, którzy po przybyciu pociągiem z powodu zasp śnieżnych, ulewy lub braku środków przewozowych nie mogą udać się do miejsca, będącego celem ich podróży; b) podróżni, którzy z powodu zasłabnięcia w drodze pozostają na dworcu stacyjnym do czasu udzielenia im pomocy lekarskiej; c) osoby, które z powodu nieszczęśliwego wypadku w drodze szukają schronienia na dworcu stacyjnym, jako w jedynie dostępnym i zamieszkałym w danej miejscowości budynku, do czasu ustąpienia okoliczności, które wywołały konieczność szukania tego schronienia.

Podpisanie ważnej umowy na dostawę wagonów kolejowych.

Warszawa. W Warszawie zostały zakończone pertraktacje między Towarzystwem Przemysłowych Zakładów Mechanicznych Lilpop, Rau i Löwenstein Sp. Akc., a Ministerstwem Komunikacji i bardzo poważnym koncernem amerykańskim Standard Steel Corporation. Pertraktacje te zostały zakończone umową, podpisaną przez Min. Kühna i przedstawicieli kontrahentów. W myśl umowy Towarzystwo Lilpop ma dostarczyć Ministerstwu Komunikacji w przeciągu 7 lat 14 tys. wagonów towarowych i 1100 wagonów osobowych na kredyt w ciągu 10 lat. Termin płac za sukcesywne dostarczenie wagonów upływać będzie w 60 lat później. W ten sposób Min. Komunikacji uzyskało kredyt około 20 milj. dolarów. Ceny wagonów są ruchome w zależności od konjunktury gospodarczej. Zaznaczyć należy, że rokowaniami temi bardzo interesował się doradca finansowy polski, p. Dewey.

Pierwszy w Polsce dom gry w Otwocku pod Warszawą.

W miejscowości klimatycznej Otwock pod Warszawą zbudowane będzie w najbliższej przyszłości kasyno gry. Kasyno to budowane jest w dużym parku i miało być otwarte na Sylwestra b. r. Termin ten jednak odroczono, gdyż nie da się w tym czasie ukończyć budowy. Wobec tego kasyno otwarte będzie dopiero w końcu stycznia roku przyszłego.

Budowane jest ono na wzór kurhausów zagranicznych. Będzie w niem wielka sala koncertowa, restauracja i kawiarnia, kino i t. p. W podziemiach lokale dla kąpieli gazowych, mechanoterapji t t. d.

Niezwykłe przeczucie co do wygranego losu w Loterji Państwowej.

Na kilka dni przed ostatniem ciągnieniem Loterji Państw. do Dyrekcji Loterji w Warszawie nadszedł z Turki, w woj. stanisławowskiem, list od pewnej urzędniczki powiatowej stacji opieki nad matką, w którym zapytywała, gdzie znajduje się los nr. 1747 i wyrażała chęć jego nabycia. Dyrekcja Loterji odpowiedziała, że los żądany znajduje się w kolekturze „Kair“ w Warszawie, dokąd następnie zwróciła się p K. z prośbą o sprzedanie jej losu.

List nadszedł do kolektury już w dniu ciągnienia. Prośby w nim zawartej nie można było uwzględnić, bo los nr. 1747 był już sprzedany. Jedną połówkę mieli dwaj woźni Banku Rolnego — drugą kilku tragarzy, którzy nabyli los wspólnie.

Na los ten padła tegoż dnia główna wygrana w sumie 80.000 zł.

Coroczne wycieczki sokolstwa amerykańskiego do Polski.

Zjazd prezesów okręgowych Sokolstwa Polskiego w Ameryce, który odbył się niedawno w Pittsburgu, uchwalił urządzanie corocznych zbiorowych wycieczek Sokolstwa do Polski, uważając, że nic bardziej nie kształci serc, nie umacnia polskości i nie łączy z sobą wychodźtwa i Macierzy, jak zbiorowe wyjazdy i zwiedzanie wolnych ziem Rzeczypospolitej.

Komisja techniczna zjazdu przeprowadziła radykalne zmiany w technice wychowania fizycznego, ulepszając przyjęte systemy, wprowadzając innowację, zwłaszcza w dziale ćwiczeń dziatwy, przyczem podkreślono, że „Sokół“ powinien być wzorem zdrowia ducha i ciała, trzeźwości, rozumu i cnotami temi świecić przykładem całemu wychodźtwu.

Błogosławieństwo Papieża dla Sokolstwa.

Z okazji jubileuszu 50-letniego Kapłaństwa Ojca Św. Piusa XI. Związek Sokolstwa wysłał depeszę hołdowniczą. Obecnie prezes Sokolstwa Adam Zamoyski otrzymał telegram następujący z Watykanu:

„Przyjmując uczucia przywiązania Związku Sokolstwa Polskiego, Ojciec Święty dziękuje i udziela członkom Sokolstwa i ich rodzinom błogosławieństwa Apostolskiego“.

(—) Kardynał Gasparri.

Wdzięczni robotnicy polscy Ojcu św.

Nuncjusz papieski w Warszawie ks. Marmaggi przyjął delegację robotników z Włocławka i okolicy, którzy w imieniu Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich i związków zawodowych wręczyli ks. Nuncjuszowi adres do Ojca św., artystycznie wykonany, jako wyraz szczerego hołdu i miłości do Papieża, który za czasów swego pobytu w Polsce jako nuncjusz odwiedził dom robotników chrześcijańskich we Włocławku i żywo interesował się sprawami robotniczemi.

W odpowiedzi ks. Nuncjusz podziękował serdecznie robotnikom włocławskim za ich pamięć o Ojcu św. i dowody przywiązania doń oraz zapewnił, że adres robotników sprawi Papieżowi wielką przyjemność.

W końcu ks. Nuncjusz polecił podziękować ks. biskupowi Radońskiemu za żywe zajmowanie się ruchem robotniczym oraz udzielił zebranym swego błogosławieństwa.

Kardynał Vannutelli ukończył 93 lata.

Przed kilku dniami Kardynał Wincenty Vannutelli, dziekan św. Kolegjum, ukończył 93 rok swego życia. W tym miesiącu mija również 40 lat od chwili jak został mianowany Kardynałem (grudzień 1889 r.). Mimo swego podeszłego wieku, Kardynał cieszy się czerstwem zdrowiem, spełnia niejednokrotnie dość trudne i długie czynności pasterskie, jak n. p. konsekracje kościołów (ostatnio w Ostji). Kardynał Vannutelli posiada licznych przyjaciół, nietylko w Rzymie i we Włoszech, ale i zagranicą, to też dzień jego urodzin był prawdziwą pielgrzymką do jego mieszkania.

10 lat purpury kardynalskiej Arcybiskupa Warszawskiego.

Dnia 15-go bm. minęło 10 lat od daty konsystorza tajnego, na którym Papież Benedykt XV obdarzył purpurą kardynalską dwuch arcybiskupów polskich: JEm. K. Dr. Aleksandra Kakowskiego i ś. p. Ks. Prymasa Edmunda Dalbora. W ten sposób po raz pierwszy w niepodległej Polsce nasi Dostojnicy kościelni weszli do św. Kolegjum, reprezentując w Senacie Papieskim Polskę.

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok II. Nowemiasto, dnia 21 grudnia 1929. Nr. 49

Na Niedzielę IV. Adwentu.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. III w. 1—6.

Piętnastego roku panowania Tyberjusza cesarza, gdy Poncjusz Piłat rządził żydowską ziemią, a Herod był tetrarchą Galilejskim, a Filip, brat jego, tetrarchą Iturejskim i Trachonickiej krainy, a Lizanjasz Ablileńskim tetrarchą, za najwyższych kapłanów Annasza i Kaifasza, stało się słowo pańskie do Jana, Zacharjaszowego syna, na puszczy. I przyszedł do wszystkiej krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. Jako jest napisano w księgach mòw Izajasza proroka: Głos wołającego na puszczy. Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki Jego. Wszelka dolina będzie napełniona, a wszelka gòra i pagòrek poniżon będzie: i krzywe miejsca będa proste, a ostre drogami gładkiemi. I ogląda wszelkie ciało Zbawienie Boże.

Drogę gotujcie Panu!

Po raz trzeci w adwencie staje dziś przed oczyma dusz naszych św. Jan Chrzciciel. On to stał się według słów proroka „głosem wołającego na puszczy: drogę gotujcie Panu“. Dziś powtarza do nas Kościół te same słowa: drogę gotujcie Panu“, a głos Kościoła jest również „głosem wołającego na puszczy“. Puszczą bowiem stała się ziemia cała, począwszy od pierworodnego upadku człowieka, bo zatraciła oblicze przybytku szczęścia, jakim był raj, stała się natomiast łez padołem, wygnaniem. I otóż na tej pustyni życia odzywa się głos św. Jana. „Drogę gotujcie Panu“! — Niepodobna temu zaprzeczyć, że ludzie naogòł są czynni, że nawet gorączkowo zajęci torowaniem sobie dróg do różnych celów. Gdybyż te cele były rozumne i ludzi godne! Widzimy to jednak, niestety, i tego doświadczamy, że dążenia doczesne są często bezcelowe, ilekroć nie prowadzą nas do takich przystani, które mogłyby nas obdarzyć pokojem trwałym, któreby zdolne były uciszyć w nas głód i pragnienie szczęścia. Dążenia te bywają nadto wyraźnie

Z ROSJI.

Jak bolszewicy uciskają i prześladują katolików.

Wilno. Okręgowy komitet sowietów w Mińsku zatwierdził wniosek związku bezbożników o zamknięcie kościoła parafjalnego w Borysowie i katedralnych w Mińsku i Mohylowie.

W związku z tem ludność katolicka tych miast wysłała delegację, która przedstawiła swój memorjał, żądając cofnięcia wniosku bezbożników i niepozbawiania ludności katolickiej świątyń. Na czele delegacji mińskiej stanął znany działacz społeczny i obrońca Kościoła katolickiego Maciejewski. Obecnie, jak się okazuje, delegacja ta przez GPU została wtrącona do więzienia, przyczem Maciejewskiego oraz 3 pozostałych członków delegacji władze sowieckie projektują wysłać na wyspy Sołowieckie.

Masowe zamykanie świątyń w Sowietach.

Prasa sowiecka zamieszcza nowe wiadomości o prześladowaniach religji oraz duchownych. W okręgu Pierwszomajskim związek ateistów zdjął dzwony cerkiewne z 67 cerkwi. We wsi Markowo, w okręgu Odeskim, „bezbożnicy" zamknęli cerkiew i wydalili przemocą duchownego prawosławnego z rodziną ze wsi. W rejonie Dobroweliczkowskim, w okręgu Odeskim, „bezbożnicy" zamknęli 5 cerkwi oraz zwrócili się z żądaniem do władz sowieckich, aby pozdejmowały dzwony cerkiewne w całym rejonie.

WCIK Ukrainy sowieckiej zamknął w ostatnich kilku miesiącach 84 cerkwi, synagogi i kościoły. W starożytnej cerkwi Wniebowzięcia w Winnicy urządzono klub komunistyczny. W kościele katolickim w Nowej Uszycy, na Podolu, założono klub im. Dąbala; w sławnej synagodze w Białej Cerkwi, która istnieje kilka wieków, urządzono halę sportową.

Zamknięte cerkwie oddawane są komunom rolnym i mają być wykorzystane jako budynki gospodarcze kolektywów rolnych.

Tłumny opór chłopów rosyjskich przeciw Sowietom.

Ryga. „Prawda" wyraża zaniepokojenie, że masowy opór włościan przeciwko akcji zbożowej Sowietów nie ustaje. Ostatnio wypadki czynnego oporu włościan zanotowano w obwodach Dońskim i Kubańskim. Włościanie ukrywają zboże przed władzami sowieckiemi, sprzedając je potem kupcom prywatnym.

W kozackiej stanicy włościanie pobili do utraty przytomności członka komisji zbożowej i policjanta sowieckiego. Sprawców pobicia natychmiast aresztowano. W stanicy Kopańskiej władze sowieckie skonfiskowały 10 kozakom cały majątek i zarządziły wysiedlenie ich wraz z rodzinami ze stanicy. Podobne egzekucje odbywają się w całym szeregu osad kozackich, w których zauważono wykroczenia przeciwko zarządzeniom władz sowieckich.

Obławy na dzieci bezdomne w Moskwie.

Moskwa. Milicja sowiecka wznowiła na ulicach Moskwy obławy na dzieci bezdomne. W ciągu 3-ch dni aresztowano i przewieziono do komisarjatów przeszło 800 dzieci w wieku od lat 9—15.

Prasa sowiecka podaje, iż obławy te dokonywane są w celu ocalenia dzieci, którym grozi zamarznięcie, podczas nadchodzących mrozów zimowych.

Echa Powszechnej Wystawy Krajowej.

Według przeprowadzonych ostatnio zestawień Powszechną Wystawę Krajową zwiedziły 64 wycieczki zbiorowe zagraniczne. Wycieczek dziennikarskich było 29, a 309 dziennikarzy, zaś przybyło poza wycieczkami z 29 krajów całego świata. Łącznie Wystawę Poznańską zwiedziło 600 dziennikarzy. Wycieczek zagranicznych przemysłowo-handlowych podczas PWK. było w Poznaniu 10, z Austrji, Bułgarji, Czechosłowacji, Grecji, Holandji, Łotwy, Niemiec i Szwajcarji.

„Pomorze i Gdynia".

5-ty numer dwutygodnika gospodarczego „Pomorze i Gdynia", organu Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, zawiera artykuł: „Turystyka jako problem gospodarczy Pomorza" i „Aktualne zagadnienia w porcie gdyńskim". Prócz tego podaje szereg rozporządzeń i okólników w sprawie nabywania świadectw przemysłowych i ulg, obszerne sprawozdanie z działalności Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu na terenie Związku Izb oraz cały szereg niezwykle interesujących informacyj gospodarczych z kraju i z zagranicy, wiadomości eksportowych i możliwości handlowych.

Adres Redakcji i Administracji: Grudziądz, ul. Lipowa 31, Izba Przemysłowo-Handlowa.

Żydowscy studenci chcą się kształcić na lekarzy przy pomocy trupów chrześcijańskich, ale nie godzą się na wyznaczenie procentowego kontyngentu trupów żydowskich.

Warszawa. W departamencie Nauki i Szkół Wyższych odbyła się konferencja w sprawie dostarczania trupów dla klinik uniwersyteckich. Na konferencję zaproszono prezesów gmin żydowskich Warszawy, Krakowa, Lwowa i Wilna.

Min. Oświaty zażądało, aby przedstawiciele żydów skonkretyzowali swoje stanowisko, wobec czego złożyli oni oświadczenie następujące:

1. w razie wydania przepisów o zabieraniu do klinik trupów żydowskich, nie odebranych w przeciągu 48 godzin przez rodziny, należy koniecznie zawiadamiać rodziny zmarłych;

2. termin 48 godzin dla odebrania trupów przez rodziny należy przedłużyć o dobę dla trupów, pochodzących z prowincji:

3. przedstawiciele gmin żydowskich zakładają energiczny protest przeciwko projektowi wprowadzenia przymusowego procentowego kontyngentu trupów w stosunku do ilości studentów-żydów na wydziałach medycznych poszczególnych uniwersytetów.

W sprawie tej mają się odbyć jeszcze dalsze konferencje.

Przemytnictwo w cyfrach.

Katowice. Według statystyki okręgowego inspektoratu śląskiej straży granicznej, w listopadzie rb. przytrzymano na granicy 237 osób z towarem i 160 osób, przekraczających nielegalnie granicę. W 19 wypadkach skonfiskowano porzucony towar przez właściciela, w 6 wypadkach straż użyła broni palnej, przyczem były 4 wypadki śmiertelne. Ogólna wartość skonfiskowanych towarów wynosi 83.000 zł. W większości wypadków usiłowano przemycić towary jedwabne i wyroby tytoniowe.

Ślub księcia z ekspedjentką sklepową.

Paryż. W Aix les Bains odbył się ślub cywilny hinduskiego multimiljonera Agi Chana z ekspedjentką jednego ze sklepów paryskich. Kilka tysięcy ciekawych przybyło na zaślubiny egzotycznego księcia hinduskiego, który panuje nad dwoma miljonami ludności i który zalicza się do najbogatszych książąt hinduskich.

Najnowszy samolot wojenny zabiera 8.000 bomb.

Rzym. W miejscowości Gallarate dokonano lotu próbnego olbrzymiego samolotu wojskowego o 6.000 KM. Długość samolotu wynosi 28 mtr. na rozpiętość skrzydeł 24 mtr. Pojemność wynosi 20.000 kg. Samolot będzie użyty w razie wojny na bombardowanie miast nieprzyjacielskich.

Żywe pochodnie w atelier filmowem.

Nowy Jork. W wytwórni filmowej „Pathe", w czasie nakręcania filmu dźwiękowego zapaliła się taśma celuloidowa. W jednej chwili całe atelier stanęło w płomieniach. Języki ognia objęły 70 aktorów i aktorek, zajętych w czasie nakręcania. Wszyscy rzucili się do ucieczki, niestety, gęsty dym utrudniał wyjście z pracowni. W płomieniach zginęło 10 osób, w tem 4 kobiety, a około 20 uległo ciężkiemu poparzeniu. Możliwe, że pod gruzami pracowni znajdują się jeszcze zwęglone trupy ofiar.

---

zgubne, gdyż raz po raz oddalają nas wprost od tych przystani, odwodzą od szczęścia i uwodzą nas. I tak, jedni oddani namiętnie torowaniu sobie drogi do bogactw, idą ku nim przebojem, obalają brutalnie wszelkie przeszkody, powstające na drodze do tego celu, w tej gonitywie nie oszczędzają sił ni czasu, zajęci całkowicie nadzieją posiadania mienia, spętani blaskiem złotego cielca. Inni znowu intonują pienia ku uwielbieniu swojego ja. Czegoż to oni nie poświęcają dla sławy imienia swojego! Znowuż inni zajęci torowaniem sobie dróg do zmysłów użycia.

Przeciwko temu bezcelowemu, a nawet zgubnemu torowaniu sobie dróg do przystani dla oczu pożądania, dla pychy żywota i dla pożądliwości ciała odzywa się Kościół: „Drogę gotujcie Panu!" Nawołując nas zaś do torowania sobie dróg odmiennych od tych, do których nas nagli świat, odsłania przed naszemi oczyma urodzajną i bezpieczną oazę, ku której z życia pustkowia wszyscy kierować się mamy, do żłóbka w Betleem. Dla nas wszystkich bezwodne pustkowie życia staje się rozkoszną przystanią, gdy się skupimy przy Panu, gdy drogi nasze torujemy ku Niemu, nie zaś ku złudom.

„Drogę gotujcie Panu!" Usuwajmy wszelkie przeszkody, które was od Niego zdala trzymają, a wierzmy, że nie gdzieindziej jest zbawienie, tylko u Pana!

Wzruszające objawy hołdu ludów całego świata dla Ojca św.

Złoty jubileusz kapłański Ojca św. jest obchodzony uroczyście we wszystkich częściach świata. Hindusi, Chińczycy i murzyni, podobnie jak i narody europejskie, składają Namiestnikowi Chrystusowemu życzenia i podarki.

„Osservatore Romano" donosi, że niedawno królewska para murzyńska z Togo, przysłała Ojcu św. artystycznie ozdobioną szkatułkę z listem gratulacyjnym. Gubernator chińskiej prowincji Tsining, pisze w swoim liście: „Ja, Jangtaoy, kierownik prowincji Tsining, w Republice Chińskiej, przesyłam ten swój hołd Zwierzchnikowi Kościoła rzymskiego. Wielkie Niebo zesłało na nas wiele plag i nawiedziło głodem i chłodem kilkaset tysięcy mieszkańców obojga płci w naszej prowincji. Obecnie otrzymałem za pośrednictwem biskupa tego wikarjatu, Tchangtchnileang, który powrócił do swej rezydencji, pieniądze, jakie Ty, Zwierzchniku tej religji, przysłałeś nam do tej skromnej prowincji dla złagodzenia głodu. Widzimy w tem, jak miłosierdzie katolickie i wielka dobroć Władcy tej religji, służą wszystkim narodom i ich cierpieniom. Listem tym chcę wyrazić podziękowanie moje i wszystkich mieszkańców prowincji i wołam ze czcią: Niech żyje przez wieczność całą Władca religji katolickiej! Niech żyje na wieki Bóg!" List zawiera podpisy gubernatora i dziesięciu najwybitniejszych obywateli.

Niemniej godne uwagi jest pismo gubernatora z Fongtchin, które brzmi:

„O Książę religji katolickiej, okaż łaskawość i odczytaj ten list! Z powodu stosunków naszych z Ameryką i Europą, mamy pewne korzyści, jednakże z religji Twojej czerpiemy jeszcze więcej. Jest ona już bardzo rozpowszechniona wśród nas i coraz więcej Chińczyków przyjmuje tę wiarę. Wydaje się nam bowiem, że Twoja wiara jest Panią i Kierowniczką wszystkich innych i że wszystkie narody prowadzi do szczęścia. I ja również osiągnąłem tę wiarę i wyznaję ją z całego serca. Tobie, Księciu świętej religji, życzymy wszelkiego błogosławieństwa. — Honokekien, gubernator prowincji Fongtchin".

Życzenia biskupów amerykańskich dla Ojca św.

W Waszyngtonie, w murach katolickiego uniwersytetu, odbyła się doroczna konferencja Episkopatu amerykańskiego, w której wzięli udział 2 Kardynałowie, 55 Arcybiskupów i Biskupów. W rezolucji, przesłanej do Ojca św. drogą kablową, Episkopat wyraża radość z powodu dojścia do skutku paktu laterańskiego oraz życzenia z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Głowy Kościoła katolickiego. Jednocześnie biskupi w adresie swym komunikują o przeznaczeniu 50 tys. dolarów na restaurację jednej z sal Bibljoteki watykańskiej. W odpowiedzi na to Ojciec św. przesłał uznanie i podziękowanie Episkopatowi amerykańskiemu za dotychczasową pracę w winnicy Pańskiej oraz specjalne błogosławieństwo apostolskie dla uczestników konferencji.

Jubileuszowy dar Austrji dla Ojca św.

W związku z swym jubileuszem Ojciec św. przyjął w sali parlamentowej w Watykanie posła austrjackiego przy Stolicy Apostolskiej, dra Kohlruss'a. Poseł wręczył Namiestnikowi Chrystusowemu dar rządu austrjackiego w postaci wielkiego obrazu, zmarłego niedawno malarza Blaas'a, przedstawiającego procesję eucharystyczną w Wiedniu po zakończeniu międzynarodowego kongresu eucharystycznego w 1912 r.

Dar jubileuszowy Kolegjum kardynalskiego dla Ojca św.

Kolegjum kardynalskie postanowiło ofiarować wspólny dar Papieżowi jako wyraz swego przywiązania i miłości dla Namiestnika Chrystusowego.

Jako upominek dla Ojca św. został wybrany wspaniały krzyż na piersi, złoty, wysadzany drogocennemi kamieniami, będący arcydziełem sztuki złotniczej. Wybór upominku, jak również i jego wykonanie zostało powierzone kardynałowi Merry do Val, który po zaakceptowaniu swego projektu przez innych kardynałów, czuwa nad artystycznem wykonaniem upominku dla Papieża.